Nr. 64 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, poniedziałek 19. marca 1923 | Rok VI.

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 11.800 M. z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.500 Mk., za granicą 16.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

500 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: ICC. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. W. D. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

# Sejm o nędzy ludności miejsk.

## TRZYDZIESTOLECIE P. P. S.

**Dziś, w niedzielę o godz. 10 przedpołudniem w sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej**

## UROCZYSTY PORANEK

**na którym wygłoszony będzie odczyt, poczem nastąpi część muzykalno-wokalna, wykonana przez wybitnych artystów. — Wieczór o godz. 7-mej w tej samej sali odbędzie się**

## ZEBRANIE POUFNE. Wstęp tylko za zaproszeniami.

**Następnie odbędzie się towarzyski komers w małej sali Gwiazdy. — Bilety i zaproszenia wydaje się przy wejściu na salę**

WALT WHITMAN*).

## Pionierom.

Hej, pionierzy, w górę czoła, równym szykiem idźcie w świat!
Bo popasać nam nie wolno
Musim naprzód, ciągle naprzód poprzez burze i grad kul.
Toć przed nami przyszłość stoi, świat otwarty i nieznany!
Hej, pionierzy, w górę czoła, równym szykiem idźcie w świat!
Przeszłość leży już za nami,
Bo my idziem w nowy, szerszy i zmienniejszy, piękny świat,
Niesiem świeże, mocne dłonie, aby burzyć, aby tworzyć i pracować, jak daleko sięgnie wzrok.
Hej, pionierzy, w górę czoła, równym szykiem idźcie w świat!
Nasze mężne batalјony
Brną w przepaściach, docierają aż do stromych szczytów gór.
Zdobywają, dzierżą szczyty, na nieznany wchodzą szlak.
Hej, pionierzy, w górę czoła, równym szykiem idźcie w świat!
Wyrębujem stare bory
Tamujemy bieg potoków, wykopujem rudę z ziemi,
Przemierzamy wielki obszar, bruździm młodą ziemię czarną,
Hej, młodzieńcy, czy odwagi starczy waszej na daleki, trudny szlak?
Bo w obliczu zwartych tłumów nam niewolno wahać się, wahać!
A więc naprzód, spójnym szykiem
Poprzez boje, poprzez klęski, dalej w drogę bez spoczynku!
A gdy śmierć jednego porwie, mocniej zewrzeć się w ordynku!
Hej, pionierzy, w górę czoła, równym szykiem idźcie w świat!

*) Walt Whitman, ur. r. 1819, Amerykanin, poeta proletarjackich ideałów.

## Lenin umarł?

### Kamieniew wybrany przewodniczącym Rady komisarzy lud.

WARSZAWA, 17. III. (tel. wł.). Wiadomość o śmierci Lenina dotąd nie została potwierdzona. Natomiast potwierdza się wiadomość o złożeniu Lenina ze stanowiska przewodniczącego rady komisarzy ludowych. Złożenie dokonane zostało przez Sownarkom dnia 14 bm. W sprawie tej odbyły się dwa posiedzenia. Na pierwszem wskutek różnicy zdań powierzono kierownictwo polityczne sowietów tryumwiratowi, złożonemu z Kamieniewa, Rykowa i Stalina; na drugiem wybranym został Kamieniew. Głównym kontrkandydatem jego był Stalin, komisarz dla spraw narodowościowych. Trocki nie wchodził w rachubę, co oficjalnie motywowano złym stanem jego zdrowia.

## Podwyżka akcyzy od spirytusu i cukru.

WARSZAWA, 17. III. (AW). Rada ministrów postanowiła podwyższyć akcyzę od spirytusu z 2.500 na 10.000 Mk. od litra. Podatek od 4-ro stop. podwyższono do 150 Mk. Akcyzę od cukru podwyższono z 600 na 1.500. Zapasy ponad 5 litrów spirytusu i 100 klg. cukru, znajdujące się u kupców i osób prywatnych podlegają dodatkowemu opodatkowaniu. Za niezgłoszenie zapasów dodatkowych grożą surowe kary.

## Prasa zagraniczna o decyzji Rady ambasadorów.

### Pochwała dyplomacji polskiej.

PARYŻ, 17. III. (Pat). Prasa francuska w dalszym ciągu omawia sprawę uznania granic Polski. „Petit Parisien" pisze: „Po drugiej stronie państwa niemieckiego mamy potężnego sojusznika, który tak samo jak my zainteresowany jest utrzymaniem w mocy postanowień traktatu wersalskiego. Marzeniem naszem jest pogodzić tego sojusznika z Rosją".

PARYŻ, 17. III. (Pat). „Le Temps" stwierdza, że dyplomacja polska zdaniem dziennika jest jedną z najzręczniejszych na świecie. Mówiąc o jej sukcesach pragniemy wymienić nazwisko Askenazego, który niezmordowanie bronił interesów swojego kraju w okresie długich sporów o Wilno.

### W DRODZE DO GOSPODARCZEJ ODBUDOWY EUROPY.

WIEDEŃ, 17. III. (Pat). „N. Fr. Presse" stwierdza, że przez decyzję Paryża spory narodowościowe na terenie wschodniej Galicji jeżeli całkiem nie znikną, to w każdym razie przybiorą formy łagodniejsze.

Można mieć nadzieję, że przy obustronnej tolerancji i zrozumieniu faktycznych stosunków osiągnie się uspokojenie. Definitywne uregulowanie granic Polski od strony sowietów jest postępem kierunku odbudowy gospodarczej Europy.

### CZESI... BARDZO ZADOWOLENI.

PRAGA, 17. III. (Pat.). Polradio. Prasa żywo omawia fakt uznania wschodnich granic Polski. „Narodni Politika" zaznacza, że decyzja Rady ambasadorów w sprawie Małopolski wschodniej odpowiada interesom państwa czechosłowackiego. Na wypadek upadku ustroju sowieckiego w Rosji, Rosja sąsiadując bezpośrednio z Czechosłowacją, dążyłaby do zagarnięcia Rusi przykarpackiej. Mając to na względzie, dziennik podkreśla, że decyzja Rady ambasadorów jest dla rozwoju Czechosłowacji bardzo korzystna tak ze względu na teraźniejszość jak i na przyszłość.

„Czechosłowacka Republika" zaleca Ukraińcom szukać rekompensaty w rozwoju ekonomicznym i kulturalnym na podstawie autonomji, przyznanej Małopolsce wschodniej.

### RAUT POLSKI W MOSKWIE.

WARSZAWA, 17. III. (AW). 16. bm. poseł polski w Moskwie Knoll wydał z okazji rozpoczęcia rokowań handlowych polsko-rosyjskich raut w Gmachu poselstwa, w którym wzięli udział Cziczerin, Hanecki, wyżsi urzędnicy komisarjatu dla spraw zagranicznych, delegaci do rokowań handlowych, korpus dyplomatyczny, członkowie poselstw, wreszcie szefowie placówek polskich w Moskwie.

# Z SEJMU.

## Ustawa o złotych bonach skarbowych — Spekulacje wielkich właścicieli. Nędza inteligencji i klasy robotniczej. — O pomoc dla ludności miejskiej.

WARSZAWA, 17. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w trzeciem czytaniu przyjęto en bloc ustawę o zasiłkach wojskowych.

**Poseł Osiecki** imieniem komisji budżetowej przedłożył sprawozdanie o projekcie ustawy

**O 6 PROC. ZŁOTYCH BONACH SKARBOWYCH.**

Ten rodzaj pożyczki wewnętrznej, zaproponowany przez ministra skarbu, ma szanse powodzenia. Bony mają być wypłacane wedle kursu franka, tak że pożyczka jest całkowicie zabezpieczona od spadku waluty. Wprowadzenie bonów złotych będzie łagodnem przejściem do złotego polskiego. Po dyskusji ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do dyskusji

NAD SPRAWOZDANIEM KOMISJI DROŻYŹNIANEJ.

Zabrał głos komisarz dla walki z drożyzną **Hartleb**, który podniósł, że Polska może być najbogatszym krajem środkowej Europy jeżeli będzie mogła sama siebie wyżywić. Dziś niestety zaczyna się sprowadzać mąkę z Ameryki nie dla braku zboża w Polsce lecz dlatego że ceny są w Polsce wyższe niż w Ameryce, wobec czego opłaca się zakupywać mąkę z Ameryki. W tych dniach, zwróciło się do nas konsorcjum zagraniczne oferując zboże o 10 proc. taniej niż cena jaką notowano na giełdzie poznańskiej. Rząd ma zamiar skorzystać z tej oferty. Dziś drobny rolnik sprzedaje zboże ale wielkie spichlerze i magazyny są pełne a

WŁAŚCICIELE ICH OCZEKUJĄ ZWYŻKI CEN LUB SPOSOBNOŚCI DO EKSPORTU.

Zakupno zboża uważa rząd za najodpowiedniejszy środek przeciw drożyźnie.

Jedną z głównych przyczyn drożyzny jest apetyt na szalone zyski. Państwo stoi przed koniecznością uporządkowania polityki importu i eksportu, a do tego czasu muszą być wydane zakazy wywozu. Hasło wolnego handlu, tak głoszone w swoim czasie, dziś przebrzmiało i doprowadziło do tego, że mamy nadmiar artykułów żywnościowych, a konsument nie może zakupić potrzebnej mu ilości. Wielka własność oznacza ceny zboża, a mała jest jej naśladowcą. Gospodarstwo rolne jest wolne od długów, bo spłacił je konsument. Ale proszę przyjść i zobaczyć, że wszystko co posiadała inteligencja, sprzedaje się teraz w sklepach komisowych, a robotnik sprzedaje ostatnią poduszkę. Przyczyną tego jest fałszywy obieg ekonomiczny, który

POMIĘDZY KONSUMENTEM A PRODUCENTEM STWORZYŁ POŚREDNIKA.

Dlatego rząd chce przyjść z pomocą organizacjom spożywców, aby mogli nabywać wprost u wytwórców. W najbliższym tygodniu wpłynie wniosek ministra sprawiedliwości o rozciągnięcie sądownictwa doraźnego na przemytników i na tych, którzy magazynują artykuły żywności. Ponadto wkrótce wpłynie przedłożenie rządowe zabezpieczające zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

NAJWIĘKSZEJ POMOCY DOMAGA SIĘ OD RZĄDU LUDNOŚĆ MIAST,

której zarobki są stałe określone i która stoi przed widmem głodu. Profesorowie, artyści, literaci, urzędnicy, robotnicy, są zagrożeni w swoim bycie. Wysoki urzędnik żyje gorzej niż średnio zamożny chłop. Grozi to zwichnięciem równowagi społecznej państwa i narodu.

Czy inteligencja dojdzie do zniszczenia finansowego, jak w bolszewji, czy wymrze z głodu, to obojętne, dość, że możemy dojść do stosunków barbarzyńskich. Apeluję do Panów, abyście zrozumieli, że rząd musi przyjść z pomocą, bo stoją przed ruiną. (Brawa).

P. **Pluta** (PSL.) zaznacza, że drożyzna dokucza wsi jeszcze więcej niż miastom. Na zakończenie mowca wnosi przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego.

Po przemówieniu p. Poniatowskiego i sprawozdawcy p. Arciszewskiego, przystąpiono do głosowania. Przyjęto rezolucję p. Knothe'go, wzywającą rząd do wstrzymania napływu obcokrajowców i usunięcia tych którzy napłynęli, oraz rezolucję p. Gdyka, wzywającą rząd do wynagradzania osób przyczyniających się do wykrycia przemytnictwa i składów spekulacyjnych w kwotach dochodzących do wartości skonfiskowanych towarów, do tępienia lichwy żywnościowej, magazynowania towarów i przemytnictwa przez zastosowanie sądów doraźnych i do poczynienia zakupów zboża, mąki, kaszy i płodów strączkowych.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek, o godz. 4-tej popołudniu.

# 400.000 repatrjantów wraca do Polski.

WARSZAWA, 17. III. (AW). „Przegląd wieczorny“ donosi, że z nadejściem wiosny liczyć się należy ze wzrostem ruchu repatrjacyjnego ze wschodu. Ilość repatrjantów z Rosji do Polski obliczają na 400.000. Władze poczyniły już odpowiednie zarządzenia celem ujęcia ruchu repatrjacyjnego w należytą organizację, uwzględniając przedewszystkiem obostrzenia sanitarne.

# Klub ukraiński i białoruski przechodzą do opozycji.

WARSZAWA, 17. 3. (Tel. wł). W kuluarach sejmowych tematem ożywionych rozmów było wczorajsze zajście z posłem ukr. Łuckiewiczem, wydalonym na 30 posiedzeń z Sejmu, oraz usunięcie się klubu białoruskiego i ukraińskiego z posiedzeń sejmu. Przypuszczają, że **jest to przejściem ukraińców do opozycji.** Sprawa nie jest jeszcze zdecydowana. Wprawdzie na stanowisku prezesa klubu ukraińskiego nastąpił kryzys i ostatecznie prezes Wasyńczuk ustąpił ale wewnątrz klubu opinja jest podzielona.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu klub białoruski głosował za przedłożeniami rządowemi, natomiast ukraińcy byli nieobecni.

# W przededniu rokowań niemiecko-francuskich.

PARYŻ, 17. III. (AW). „Echo de Paris“ donosi, że niemiecki plan reparacyjny jest już od 3 tygodni wypracowany. Plan przewiduje 2 okresy: w pierwszem Francuzi i Belgowie mogliby pozostawić tylko pewną część swych wojsk w Z. Ruhry, musieliby natomiast wycofać stamtąd swych inżynierów, zaś na lewym brzegu Renu wszedłby w życie zarząd zaprowadzony tam na mocy porozumienia francusko-amerykańskiego z r. 1919. W drugim okresie Francja i Belgja musiałyby zupełnie wycofać swe wojska z Z. R. Według powyższego planu niemieckiego mianoby ofiarować sojusznikom pewne udziały w przemyśle niemieckim.

(Niemcy miałyby odstąpić Francji 30 proc. akcji przemysłu niemieckiego — Red.).

BERLIN, 17. III. (AW). Paryski korespondent „Vossische Zeitg.“ z rzekomo dobrze poinformowanych źródeł włoskich donosi, że od 3 dni toczy się między Rzymem a Brukselą żywa wymiana zdań w sprawie ustalenia wspólnego programu odszkodowań. Delegacja włoskiej komisji reparacyjnej liczy się podobno z tem, że za 2 do 3 tygodni przyjdzie do rokowań z Niemcami.

—•••—

WIEDEŃ, 17. III. (AW). „Teleg. Comp.“ donosi z Waszyngtonu: Sekretarz Stanu Hughes oświadczył wczoraj, że Ameryka wtedy tylko byłaby skłonna podjąć się interwencji między Francją a Niemcami w sprawie Z. R., gdyby wezwana została do tego przez Francję. Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił o tem Anglję i Niemcy.

—•••—

### SUROWE KARY ZA SABOTAŻ.

LYON, 17. III. (Pat). Z powodu powtarzających się w Zagł. Ruhry i w Nadrenji ataków sabotażu w urzędach telegraficznych i telefonicznych wysoka komisja międzysojusznicza wydała zarządzenie, w którem przewiduje za akty sabotażu karę robót publicznych przymusowych.

—•••—

# Zapomogi dla inwalidów, wdów i sierót.

WARSZAWA, 17. III. (Pat.). W związku z podaną wiadomością zaznaczyć należy, że wypłaty, prowadzone dotychczas przez ministerjum spraw wojskowych, przechodzą obecnie w ręce ministerstwa skarbu. Stąd wynika, że z racji takiej procedury muszą one ulec pewnej zwłoce. Wniosek sejmowej komisji opieki społecznej domaga się, aby wypłaty zostały ukończone przed 1-szym maja b. r. 100-% inwalida kawaler otrzyma mniejwięcej 250.000 mk. miesięcznie, zaś obdarzony rodziną około 400.000 mk.

—•••—

### LITWINI PROTESTUJĄ.

LONDYN, 17. III. (Pat.). Poseł litewski w Londynie zgłosił wczoraj w foreigne office protest przeciwko uchwale konferencji ambasadorów w sprawie Wilna. Protest powiada, że decyzja sprzeciwia się duchowi traktatu wersalskiego i statutom Ligi narodów, a nadto zasadom, dla których walczyli aljanci a wraz z nimi Litwini.

—•••—

### ARESZTOWANIE AUTORA DRAMATU „TO, CO NAJWAŻNIEJSZE“.

Belgradzkie „Nowoje Wriemia“ komunikuje, że główny urząd polityczny aresztował w Moskwie A. Jewreimowa, autora głośnej sztuki „To, co najważniejsze“. Jewreimow oskarżony jest między innemi o dyskredytowanie armji.

—•••—

# Wobec zatwierdzenia granic.

Państwo „bez granic", jakiem dotąd była Polska, wedle aktów dyplomatycznych państw zachodnich, uzyskało dokładne określenie swego terytorjum, a dawny zabór austrjacki, który wedle traktatu w St. Germain należał do ententy, został przyznany Polsce. Wprawdzie niewielu mieszkańców Małopolski wiedziało o tem, że n. p. Kraków nie należał do Polski, a mieszkańcy Krakowa wcale nie uważali się za obywateli mocarstw zachodnich. Ale wedle urzędowych dokumentów dyplomatycznych, dawna Galicja w całości nie należała dotąd do Polski.

Również nieznane były dotąd wschodnie granice Polski, mimo przeprowadzonego już dokładnego wytyczenia ich po zawarciu z Rosją pokoju w Rydze.

Dlatego ostatnia uchwała paryska rady ambasadorów stwierdza nagogół stan faktyczny, oddawna istniejący, niemniej jednak decyzja ta, chociaż tak spóźniona nie jest pozbawiona doniosłego znaczenia politycznego. Budujące się dopiero państwo, jakiem jest Polska, także w oczach ostrożnych dyplomatów wychodzi ze stadjum tymczasowości. Chyba odtąd znikną z areny międzynarodowej ustawiczne krakania, jakoby Polska była państwem sezonowem, chyba decyzja ta wpłynie na rozliczne, a nie mające żadnego uzasadnienia aspiracje, podsycane zazwyczaj z zewnątrz, które obecnie nie będą mogły znaleźć nigdzie moralnego ani materjalnego oparcia. W tym zrozumieniu szczególnego znaczenia nabiera ta decyzja w odniesieniu do sprawy Wschodniej Galicji i Wileńszczyzny, gdyż zatwierdzenie tu istniejącego stanu stanu rzeczy wpłynąć musi na uspokojenie życia politycznego i torować drogę pokojowemu współżyciu tu mieszkających narodów. I przedewszystkiem w tej dziedzinie witamy uchwałę paryską, jako decyzję w najwyższym stopniu pożądaną, uważaliśmy bowiem utrzymywany stan niepewności i tymczasowości za najbardziej niepożądany. Jesteśmy jednak dalecy od okrzyków trjumfu z powodu zwycięstwa, jakie niewątpliwie dyplomacja polska w tej sprawie odniosła oczekujemy tylko, że obecnie i nacjonalistyczna polityka ukraińska będzie musiała stanąć na realnym gruncie, a drogi pokojowego współżycia będą musiały się znaleźć. Że sprawa ta została nareszcie załatwiona, wywołać to musi conajmniej uczucie ulgi wśród wszystkich mieszkańców tego kraju bez względu na narodowość.

Rząd p. Sikorskiego miał szczęśliwą rękę, podejmując w odpowiednim momencie tę ciągle odkładaną i otoczoną splotem intryg sprawę. Przypomnieć warto, że nie tak dawno, bo w czasie wielkiej konferencji genueńskiej Skirmunt uważał za swój sukces, że udało mu się wówczas usunąć sprawę Galicji wschodniej z porządku obrad. Wówczas bowiem L. George groził jej wysunięciem.

Załatwienie dzisiejsze, na zewnątrz natury formalnej, odpowiednio i rozumnie wyzyskane dla uporządkowania stosunków wewnętrznych będzie miało ogromne znaczenie. Trzeba tylko wielkiego rozumu politycznego.

# O rychłe zaopatrzenie miast i kooperatyw.

Senator chjeński dyr. Szarski, wypowiedział w senacie słowa, którym przyklaśnie każdy, prócz ludzi... z jego własnego obozu. Powiedział mianowicie, że obecnie w Polsce niema kalkulacji, a jest tylko — spekulacja. I istotnie to, co się obecnie dzieje w Polsce na oczach władz urąga wszelkiemu pojęciu o praworządności.

Weźmy n. p. obecne ceny zboża, bydła, węgla, lub tłuszczów. Co wspólnego ma polskie zboże, węgiel z polskiego zagłębia, lub bydło swojskiego chowu z giełdą międzynarodową? Z jakich przyczyn zboże, wyprodukowane względnie jeszcze tanio, czy bydło karmione zeszłorocznem sianem i burakami, sprzedaje się obecnie 20 i 30 razy drożej, czyli o 2.000 do 3.000 procent drożej niż rok temu?

A jednak i potulny chłopek i pewny siebie obszarnik, stale stosował ceny polskiego produktu do kursu dolara i wytworzył chaos gospodarczy, z którego wyjścia. Bo rząd nie mogąc nadążyć w wydatkach gwałtownie się wzmagających wskutek drożyzny, podwyższał taryfy kolejowe, cukrowe, pocztowe, węglowe, spirytusowe, tytoń, wszystko, co tylko podpadało pod jego decyzję. Dziś ceny w Polsce grubo przewyższyły ceny bolszewickie z przed dwu lat, — różni nas od stosunków bolszewickich jedynie brak czerezwyczajek.

W danej chwili jesteśmy świadkami osobliwego zjawiska. Dolar od paru tygodni spada, nieznacznie, ale produkty krajowe bez przerwy idą w górę.

Nie jest to już żadna kalkulacja, jest to poprostu chciwość, niczem nieskrępowana, niehamowana przez żadne czynniki. Kupcy, jak i producenci zmieniają ceny bez przerwy, co dnia, niemal co godzina. Obecnie ceny są uwidocznianie na osobnej kartce a na poszczególnych przedmiotach widnieją tylko kartki z numerami odpowiadającemi cenom na kartkach. Jest to zrobione dowcipnie, bo za dużo byłoby pracy przy zmienianiu cen na każdym artykule z osobna.

Ale — kij ma dwa końce. Z wyjątkiem sklepów żywnościowych wszystkie inne narzekają na brak klijenteli. Ludzie nie mają pieniędzy. Nie jest to żadna demonstracja przeciw drożyźnie, co byłoby bardzo wskazane, ale poprostu stan katastrofalny, wśród szerokiego ogółu pracującego, który nie może się już dzisiaj am przyzwoicie przyodziać, ani czynić najpotrzebniejszych zakupów dla gospodarstwa domowego.

Ta gorączkowa spekulacja producentów i kupców może się rychło skończyć, jeżeli tylko zarządzenia mające na celu ochronę i pomoc dla ludności zostaną bezwłocznie wprowadzone.

Jeżeli miasta i kooperatywy będą mogły sprzedawać ludności tani chleb, opał i tłuszcze, zrzedną miny spekulantów, dorabiających się fortuny łajdactwem i wyzyskiem.

# Rozbieżność prądów w reakcji bawarskiej.

Wykryty niedawno spisek reakcjonistów bawarskich, na którego czele stoi Fuchs, Machhaus i dr. Kühles, ujawnił rozbieżności w obozie nieprzyjaciół republiki. Osłabiając zwartość organizacji, niezdolnych już do przeciwstawienia idei demokratycznej, realnej i celowej siły Fuchs, i Machhaus (ten drugi wraz z doktrynerem Hitlerem) reprezentowali dwa główne prądy niemieckiej reakcji. Pierwszy kierunek zmierzał do przywrócenia monarchji, głosił, że przedewszystkiem należy oczyścić rasę niemiecką od wszystkich naleciałości i domieszek — a więc od żydów, z którymi dziwną logiką identyfikują socjalistów. Monarchiści pragnęli przywrócić tron Wittelsbachów, a znajdują oparcie u rządzącej w Bawarji partji ludowej. Fanatycy „czystości rasy" pod przewodnictwem Hitlera, złączyli się z narodowymi socjalistami. Prawicowe te organizacje skupiają się w „zjednoczonych związkach ojczyzny", którym patronuje były prezydent ministrów bawarskich Harz.

Rząd przez długi czas sympatyzował z ruchem reakcjonistów; konflikt między nim a narodowymi socjalistami wywołała dopiero kwestja „jednolitego frontu narodowego", wyłoniona z chwilą okupacji Ruhry przez Francuzów. Do tego frontu nie chciał przystąpić Hitler, twierdząc, że poprzednio musi być złamany „nieprzyjaciel wewnętrzny", to jest żydzi i — socjaliści, którzy spowodowali przewrót. Z tego samego poglądu wypływa tendencja kilku innych grup prawicowych, domagających się porozumienia z Francją, niejako zawieszenia broni do czasu, kiedy „wróg wewnętrzny" zostanie złamany.

W programie, który ułożyli zamachowcy bawarscy, było obwołanie dyktatora, mającego na wzór Horthy'ego na Węgrzech sprawować rządy, aż do wstąpienia na tron Ruprechta Wittelsbacha. Ponieważ spiskowcy przewidywali że obwołanie monarchji pociągnie za sobą, przynajmniej w najbliższym czasie oderwanie się południa od Rzeszy, szukali zbliżenia z Francją, licząc na jej protektorat i opiekę. To doprowadziło do tego, że rząd ostatecznie wystąpił przeciw ich knowaniom i zaaresztował przewódców. Dr. Kühles, człowiek egzaltowany i fanatyk owej idei, popełnił samobójstwo.

Plany reakcji, tracą coraz bardziej grunt pod nogami w Europie. Wszelkie próby tu i ówdzie podejmywane, mają krótki oddech. Rzeczywistość przechodzi do porządku dziennego n d ostatnimi epigramami starego, spleśniałego świata.

# I Czesi wyrzucają Polaków.

Praska dyrekcja policji wydała zarządzenie, na podstawie którego obywatele polscy pozostający tam na posadach mogą otrzymać pozwolenie na dalszy pobyt w Czechach tylko wtedy, jeśli o posady, na których oni się znajdują nie kompetują obywatele czescy. Kilku Polakom odmówiono już prawa dalszego pobytu.

Wobec tego, że nie pomogła interwencja konsularna polska, reprezentanci dyplomatyczny dr. Bader złożył min. dr. Beneszowi notę protestującą. Dr. Bader powołuje się na konkretne wypadki wydalich Polaków, mieszkających o 8—10 lat w Pradze.

## WYMIANA ROBOTNIKÓW NA G. ŚLĄSKU.

KATOWICE, 17. III. (AW). W niedzielę odbędzie się tu pierwsze posiedzenie komitetu do wymiany robotników w obu częściach obszaru plebiscytowego.

## MILJONÓWKA.

WARSZAWA, 17. III. (Pat.). W sobotniem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na numer 4,915.388.

# Nowiny z dnia.

Lwów, 18. marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Niedziela 18. o godz. 3 „To co najważniejsze“ — o g. 7 „Trubadur“ opera (gośc. występ P. Stokowskiej).
Poniedziałek 19. „Orlę“, sztuka Rostanda.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Niedziela 18. o g. 3 „Czy jest co do oclenia?“ — o g. 7 „R. H. inżynier“, komedja.
Poniedziałek 19. „R. H. inżynier“ (50 proc. zniżki).

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Niedziela 18. o g. 3·30 „Za dawnych dobrych czasów“ — o g. 7 „Bal w operze“.
Poniedziałek 19. „Bal w operze“ (50 proc. zniżki).

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Niedziela 18. o g. 3·30 „Medea“ — o g. 7·30 „Chanale“.
Poniedziałek 19. o g. 7·30 „Cipke Fajer“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 20. marca: Helena Ottawowa, recital fortepianowy 273

REPERTUAR MŁODEJ SCENKI, Chorążczyzny 7.

Niedziela 18 marca „Dla szczęścia“ St. Przybyszewskiego. Początek o godz 8 wieczor.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda l. 5.).

We wtorek 20 bm. o godz. 6'15 przy ul. Bourlarda 5 wykład asystenta U. J. K. dra Mierzeckiego p. t.: „Hygjena skóry ludzkiej a choroby zawodowe“ (z obr. świetl.).

GOŚCINNY WYSTĘP PAULINY STOKOWSKIEJ. W dzisiejszem niedzielnem przedstawieniu „Trubadura“ usłyszymy znaną artystkę operową Paulinę Schlesinger - Stokowską, która raz tylko wystąpi gościnnie w naszym teatrze. Prócz niej śpiewać będą p. Ign. Mann, który rolą w „Trubadurze“ zdobył sobie tak wielkie uznanie, Green-Skazowa, Dolnicki, Jeleński.

JUBILEUSZ KASPROWICZOWEJ. Na jubileusz znakomitej artystki przyjeżdża do Lwowa prezes Centrali Z. A. S. P. Śliwicki, zasłużony reżyser i dyrektor, dalej b. dyrektor teatru lwowskiego Heller, delegacja z Krakowa i t. d. Prócz II. aktu „Strasznego dworu“ i II. aktu „Sztygara“ oraz występu Kirsanowej i Fortunato weźmie udział w tem jubileuszowem święcie cały corps de balet z baletmistrzami Faliszewskim i Ciesielskim i pp. Burkacką i Łozińską na czele.

ZNIŻKI PONIEDZIAŁKOWE. Dyrekcja Teatrów miejskich przypomina, że 50% zniżki poniedziałkowe obowiązują w tym tygodniu tylko w Teatrze Małym i w Nowościach. W środę w Teatrze Wielkim „Lohengrin“ z 50% zniżką.

„HUGENOCI“. Wtorkowe wznowienie tej prześlicznej i wartościowej opery Mayerbeera wzbudziło ogromne zainteresowanie, tem bardziej, że będzie to jakby premiera, gdyż opera została nanowo wystudjowana i przygotowana nadzwyczaj starannie. Wszystkie kasy teatralne rozpoczęły już sprzedaż biletów.

DODATKI DROŻYŹNIANE DO EMERYTUR URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie komunikuje, że począwszy od 1 marca br. dodatki drożyźniane do emerytur urzędników prywatnych, ubezpieczonych ustawowo, wynoszą miesięcznie: dodatek do renty starości 48.000 mk., do renty inwalidzkiej 40.000 mk., do renty wdowiej i sierocej 20.000 mk., dodatek dla dzieci przy matce 10.000 mk. Dodatek drożyźniany dla dobrowolnie ubezpieczonych podwyższa się od 1 kwietnia br. do wysokości 600-krotności renty statutowej, najmniej 6000 mk.

WZROST MARKI POLSKIEJ A DROŻYZNA. Ceny wielu towarów i artykułów spożywczych wyśrubowali w ostatnim czasie paskarze do cen dwa razy wyższych jak przed wojną. Sytuacja ta nie ma żadnego uzasadnienia, gdyż waluty obce spadają i zniknął pretekst walutowy, na który powołują się paskarze. Jeżeli kupcy i handlarze nie chcą doprowadzić do tego, aby oburzona ludność nie zwróciła się dotkliwie przeciw nim, niech nie prowokują podtrzymywaniem, a co gorsza podnoszeniem jeszcze wygórowanych cen.

Z OKAZJI JUBILEUSZU PARTYJNEGO. Z powodu obchodzonego dziś niezwykle uroczyście we wszystkich ośrodkach ruchu robotniczego święta 30-lecia pełnej ofiar i walk działalności P. P. S., jeden z dawnych jej bojowników, uczestnik przy narodzinach socjalizmu na polskiej glebie, obecnie sympatyk ruchu robotniczego, przesyła nam 250.000 mk. na fundusz prasowy, aby kwota ta była cegiełką w utrwaleniu materjalnego bytu pism socjalistycznych. Również tow. zecerzy, składający „Dziennik“ opodatkowali się, aby poważną częścią swoich zarobków przyczynić się do rozwoju i udoskonalenia pisma. Niech ta piękna inicjatywa znajdzie licznych naśladowców, aby po przez trudności, z jakiemi dziś walczyć musi każde pismo robotnicze, stworzyć trwałe podwaliny wydawnictwu, które spełnić musi wielką misję propagandy socjalistycznej i codziennej walki o prawa robotnicze.

OSZUSTWA WALUTOWE. Otrzymujemy nast. skargę: Dostałem w piątek pół funta szterl. z Anglji i zaraz starałem się ten pieniądz zmienić na marki. W P. K. K. P. nie mogłem się dostać do kasy z powodu natłoku waluciarzy, którzy masowo wymieniali dolary. Udałem się przeto do Banku Kredyt. Ziemskiego, gdzie wypłacono mi mniej od kursu oficjalnego o 19.250 mk. Przekonawszy się na drugi dzień, że padłem ofiarą oszustwa, udałem się ponownie do tego banku z żądaniem wypłaty różnicy lub zwrotu angielskiego banknotu. Po zagrożeniu doniesieniem do prokuratorji zwrócono mi ów banknot i wymieniłem go w P. K. K. P. po uczciwym kursie. Bank powyższy należy do t. zw. poważnych instytucji; dyrektorami jego są: pp. Adam i Liptay, został uznany za bank dewizowy, a postąpił tak, że nie zawstydził zupełnie najordynarniejszego czarnogiełdzisty. Moje doświadczenie niech będzie przestrogą dla każdego. Należy omijać nietylko czarną giełdę, lecz i takie „poważne“ banki, aby nie paść ofiarą tak ordynarnego oszustwa.

SZALEŃSTWO PASKARZY. Chłopi na prowincji sprzedając bydło poczynają żądać sum miljonowych. Paskarze po miastach nie ustępują im w fantazji przy „robieniu“ cen za artykuły spożywcze, oraz za wszelkie towary pierwszej potrzeby. Władze prowincjonalne i miejskie nie zdradzają ochoty do ścigania paskarzy, a w sejmie wpływy tych „patrjotów“ są przemożne.

Paskarska ta „sielanka“ do rozpaczy doprowadza szerokie masy ludności, nękanej głodem i nędzą.

OBŁAWY ZA SPRYCIARZAMI. Wczoraj policja zarządziła obławę na czarnej giełdzie, gdzie przytrzymano około 10-ciu waluciarzy, których po spisaniu protokołów pozostawiono na wolnej stopie. Następnie policja udała się do lokalu spakulantów zbożowych przy ulicy Rejtana, gdzie przytrzymano kilkudziesięciu osobników. Przy szczegółowej rewizji „gości“, stwierdzono 71 przekroczeń przemysłowych i 30 skarbowych. Osoby te będą pociągnięte do karnej odpowiedzialności.

Na dworcu Podzamcze, funkcjonarjusze kolejowi wraz z policją przeprowadzili rewizję pasażerów, jadących pociągiem w kierunku Krasnego. Ujęto ponad 50 spryciarzy, którzy korzystając ze stałego ścisku i przepełnienia, panującego w pociągach na tej linii, jechali bez biletów na bliskie przestrzenie. Podobna jazda na „gapę“ panowała nagminnie na tej linii.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW POLSKICH. W Wiedniu aresztowano szajkę fałszerzy banknotów polskich po 10.000 mk. Jako głównego sprawcę aresztowano fototechnika Moryca Süssmanna, pochodzącego z Bułgarji, kupca Leona Bruchnera ze Stryja, żonę zegarmistrza Etlę Stockhammer, fotografa Teodora Kölsa, oraz dalszych 14 osób. Dotychczas skonfiskowano banknotów 10-tysięcznych za 70 miljonów mkp. Policja wiedeńska sądzi, że fałszerze nie mieli jeszcze czasu falsyfikatów puścić w obieg.

KARA ZA USIŁOWANE PRZEKUPSTWO POLICJANTA. W lipcu z. r. poster. Strączek w ul. Gródeckiej przytrzymał Sarę Ungar i niejaką Marienstrauss z Drohobycza, niosącą 12 kg. tytoniu. Ungar za poradą przyjaciółki wręczyła policjantowi 3000 mk., aby je puścił wolno. Przedwczoraj na rozprawie sądowej skazano Ungarową za usiłowane przekupstwo posterunkowego na 1 rok ciężkiego więzienia. Obrońca dr. Batycki zgłosił zażalenie nieważności.

SAMOBÓJSTWO. Eljaszewski, nacz. gminy Sroki Szczyrzeckie, był ojcem 11 dzieci. Martwił się srodze tem, że żona jego źle się obchodziła z jego dziećmi z pierwszego małżeństwa. Onegdaj wieczorem ze zmartwienia powiesił się w komorze, gdzie go o świcie znalazła żona i odcięła ze sznura.

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD.“ złożyli z. i m. „D. L.“ 650.000 mk.



## Sprawy partyjne.

* ODCZYT tow. Dr. Elstera u kolejarzy, ul. Grodecka 69, odbędzie się w poniedziałek 19. bm. o godz. 6-tej wieczorem.

* ODCZYT w Zw. zaw. murarzy, przy ul. Cłowej 6, odbędzie się we wtorek 20. b. m. o godz. 5-tej popoł. „O zasadach socjalizmu“ mówić będzie tow. Skałak.

* ZEBRANIE KOBIET w Zw. zaw. kol. Grodecka 69, odbędzie się w poniedziałek dnia 19. b. m. o godz. 7-mej wiecz. „O roli kobiet w życiu społecznem“ mówić będzie tow. Skałak.

* SZKOŁY PARTYJNEJ piętnaste zebranie odbędzie się we wtorek 20. bm. o godz. 7-mej wieczór.

## Komunikaty.

× „CO TO JEST FUTURYZM?“ — prelekcja Brunona Jasieńskiego i red. „Zwrotnicy“ Tadeusza Peipera odbędzie się we środę dnia 21-go b. m. w sali „Ogniska Oficerskiego“ przy ul. Fredry l. 7., staraniem Samopomocy uczniów szkoły dram. konserwatorjum P. T. M. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Bilety w cenie 3000—1000 Mkp. do nabycia w księgarni „Oświata“ (ul. Akademicka) przed prelekcją przy kasie.

× W „ZJEDNOCZENIU“ ul. Królewska 7. zgromadzą się dziś o godz. 10-tej rano wszyscy członkowie i członkinie na manifestacji „Zjednoczenia“ z powodu międzynarodowego uznania granic Rzeczypospolitej. Po manifestacji odbędzie się referat kol. Marka Kruma na temat „Rasa a żydzi“.

## NADESŁANE.



## W odpowiedzi na wstrętną napaść.

W „Przeglądzie Poniedziałkowym“ Nr. 11. z dnia 13 bm. ukazała się napastliwa notatka pod tytułem „Wszędzie żydzi“, skierowana przeciwko p. Koberowi.

Jako uczeń p. Kobera protestuję kategorycznie przeciwko tej notatce i stwierdzam, że była ona pisana przez niefachowca.

U niego uczyłem się kroju damskiego i męskiego. Stwierdzić też muszę, że na razie niestety obok p. Kobera nie ma we Lwowie takiego fachowca, któryby udzielał wykładów dobrym i najnowszym systemem. Religja nie ma nic wspólnego z zawodem.

B. WIECZORKOWSKI,
20 majster krawiecki.

# Jojne Sprecher powędruje do kozy.

## Skazany na 2 miesiące i 32 miliony grzywny.

W tutejszym sądzie karnym zakończyła się wczoraj przed sędzią Huthem rozprawa przeciw Jojne Sprecherowi, właścicielowi olbrzymiej kamienicy przy placu Marjackim.

Jojne Sprecher — to ozdoba i brylant wszystkich paskarzy mieszkaniowych, Jojne Sprecher — to niedościgły wzór tych wszystkich, których tak ciężko „krzywdzi" ustawa o ochronie lokatorów.

Jojne Sprecher — jak stwierdził w swem przemówieniu prokurator — potrafił ogromnie umiejętnie posługiwać się rzeczoną ustawą: tam, gdzie mu ona była nie na rękę, twierdził, że ona nie stosuje się do jego budynku; jednakże nieoceniony wzór „pokrzywdzonych" kamieniczników skwapliwie się na nią powoływał, gdy to odpowiadało jego interesom.

Widzimy tedy, że i ta „niesprawiedliwa" ustawa ma swoje dwa końce.

Pisaliśmy już kilkakrotnie, jakim mistrzem był Sprecher w eskamotowaniu swych lokatorów. Odraczana kilkakrotnie i przewlekająca się rozprawa, miała wczoraj epilog bardzo a bardzo niemiły... dla Sprechera.

Sąd uznał go winnym występku lichwy mieszkaniowej i skazał na 2 miesiące ścisłego aresztu i 2 miljony grzywny, a w razie niemożności jej ściągnięcia, na dalsze 2 miesiące aresztu.

Nadto ma Sprecher zapłacić do skarbu państwa 30 miljonów mk. tytułem odszkodowania z powodu nieprawnie pobranych zysków.

Obok tego ma zwrócić koszta postępowania sądowego i 250.000 mk. jako zwrot kosztów zastępstwa prawnego poszkodowanego Atlasa. — Strony poszkodowane z ich pretensjami odesłano na drogę postępowania cywilnego.

Wyrok powyższy ma być na koszt Sprechera ogłoszony w dwóch pismach lwowskich i wywieszony przez 14 dni na jego budynku przy placu Marjackim.

Sprecher wyroku nie przyjął, a jego zastępca dr. Pieracki wniósł odwołanie od winy i kary. Również prokurator wniósł odwołanie z powodu uwolnienia oskarżonego od występku udaremnienia egzekucji na szkodę Atlasa.

# Dalsza zwyżka marki polskiej.

Spekulanci i giełdziarze, zrezygnowawszy ze spekulacji dolarami i innemi walutami poczęli lokować swą gotówkę w akcjach przedsiębiorstw przemysłowych, które wykupowane poczęły szybko wzrastać w cenie. Akcje te w ostatnim tygodniu, jak n. p. Chodorowskie, zyskały do 20 tysięcy marek. Przewidują i nadal tendencję zwyżkową walorów przemysłowych.

W Zurychu w ostatnich dniach marka polska wzrosła 0.0118 na 0.0125. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj zrazu płacono dolary 41.500, zaś przed zamknięciem obrotów 40.200, dol. kanad. 40.300, marki niem. 1'90—2, leje rum. 180—190, liry 2.150, dynary 420, flor. holend. 16.800, franki franc. 2.575, fr. belg. 2.200, fr. szwajc. 7.610, kor. czeskie 1,195, kor. austr. 0'60, f. sterl. 189.000 Mp.

# Z przemysłu naftowego.

Dnia 16 marca br. obradowała Komisja cennikowa dla przemysłu naftowego, na podstawie cen artykułów żywnościowych i odzieżowych skonstatowano, że drożyzna podniosła się od 15 lutego do 15 marca br. o dalsze 150 punktów, co do miesiąca lutego wynosi 52.11%, wobec czego ustalono na miesiąc marzec następujące płace:

PŁACE SZYCHTOWE:

| | Borysław | Krosno | Bitków |
|---|---|---|---|
| I. kat. | 27.000 | 26.200 | 26.200 |
| II. kat. | 21.100 | 20.300 | 20.300 |
| III. kat. | 14.600 | 13.700 | 12.200 |
| IV. kat. | 8.400 | 7.600 | 7.600 |

RYCZAŁTY MIESIĘCZNE DLA WSZYSTKICH ZAGŁĘBI:

| | | | |
|---|---|---|---|
| I. kat. | 118.300 mk. | III. kat. | 67.600 mk. |
| II. kat. | 71.000 „ | IV. kat. | 25.300 „ |

Poza tą płacą ustalono, że na wypadek niedostarczenia robotnikom paliwa w naturze, płacą firmy robotnikom jako odszkodowanie gotówką w wysokości za 100 kg. węgla dla Borysławia, Krosna i Bitkowa 31.300 — dla drohobyckich rafinerji nafty 33.300 mk.

Płace niniejsze i ryczałt węglowy ustalony jest do 31 marca 1923.

M. W.

## Z muzyki.

### HELENA OTTAWOWA.

W dniu 20. marca b. r. wystąpi z koncertem w sali Tow. Muz. znakomita pianistka Helena Ottawowa. Warszawskie sprawozdania z jej koncertu przepełnione są entuzjastycznemi wyrazami zachwytu, zarówno prasa, jak i publiczność przyjęły Ottawową owacyjnie, oddając hołd jej wielkiemu talentowi. Nie jest to ostatecznie nowością dla niej, gdyż wszystkim wiadomo, że Ottawowa jest dla nas tem, czem dla Rosji była Esipow. Krępując się brakiem miejsca, nie cytujemy oryginalnych głosów prasy, które nawiedzały można prawdziwemi hymnami pochwalnemi, a zaznaczamy tylko, że miło nam czytać te wyrazy zachwytu zwłaszcza, że Ottawowa przebywa stale we Lwowie i zużytkowuje swą wysoką sztukę dla rozwoju kultury muzycznej naszego grodu.

W. G.

## Komunikaty.

### BACZNOŚĆ KELNERZY!

Zarząd Związku zawiadamia Tow., że wybór zarządu odbędzie się dnia 22. marca 1923 r. od godz. 9—1 i od 3—6 popoł. w lokalu Związku, Rynek l. 3, II. p.

Ze względu na to, by Tow. niepotrzebnie na cel ten nie ofiarowali odpoczynek po pracy, zarządzono wybory przeprowadzić w dzień w powyżej podanych godzinach.

Przeto wzywa się wszystkich Tow., aby w dniu wyborów jawili się do głosowania.

W razie nieotrzymania zaproszenia wyborczego należy się zgłosić do zarządu Związku najpóźniej dzień przed wyborami celem otrzymania zaproszenia.

279—3 ZARZĄD.

Czytajcie „Dziennik Ludowy".

## Z ruchu robotniczego.

§ KONFERENCJA DELEGATÓW I ZARZĄDÓW ZW. ZAW. odbędzie się w poniedziałek 19 bm. w lokalu Zw. prac. gminnych, Ormiańska 2, II. p. Porządek dzienny: Drożyzna i bezrobocie. Uprasza się zarządy związków, aby posiedzenia swe na ten dzień naznaczone odłożyły na inne dnie.

Andreasik, sekr. Drobut, przew.

§ BACZNOŚĆ TOW. CUKIERNICY! Omijajcie Lwów, aż do odwołania, gdyż stoimy w strejku.

§ BACZNOŚĆ GISERZY! Akcja giserów lwowskich utknęła w martwym punkcie; strejk trwa dalej, przestrzega się przeto wszystkich giserów przed przyjazdem do Lwowa za pracą.

§ ZE STREJKU ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH. We Lwowie trwa już od tygodnia strejk robotników krawieckich zatrudnionych w pracowniach męskich tak chrześcijańskich jak żydowskich. Robotnicy chrześcijańscy prowadzą akcję oddzielnie, albowiem robotnicy żydowscy mają dogodniejsze warunki pracy, 8-godzinny czas pracy, chałupnictwa u nich niema, zapłata i wynagrodzenie za pracę było lepsze jak u chrześcijan. Tygodniowo robotnicy żydowscy zarabiali do 200.000 Mk. w ośmio godzinnym dniu pracy.

Natomiast gorzej zupełnie przedstawia się sprawa u robotników chrześcijańskich, o ośmiogodzinnym czasie pracy tu zupełnie niema mowy, płace robotników w pracowniach są wprost śmieszne na dzisiejsze warunki drożyźniane. Panowie majstrowie krawieccy przeszli wszystkich, bo z końcem lutego na marzec oferowali robotnikom aż... 220 proc. podwyżki od płac wrześniowych. Czy to nie jest bezczelnością i świadomą prowokacją? Panowie majstrowie krawieccy dali dowód swej nieżyczliwości w pertraktacjach w piątek dnia 16. marca b. r. oferując robotnikom najpierw od cen wrześniowych 280 proc., dopiero po obszernej dyskusji zgodzili się na ustalenie cennika niższego jak płacili przed strejkiem. Niektórzy majstrowie sami płacili za marynarkę 70.000 a teraz dawali 60.000. Różnica jest niewielka. Niech posłuży cennik jaki majstrowie dają: Marynarka 60.000, spodnie 19.000, kamizelka 15.000 — więc robota całego ubrania wynosi 94.000. Do tego robotnicy muszą dodać swoje dodatki, t. j. nici, jedwab, węgiel do prasowania i mieszkanie.

Mastrowie krawieccy postawili sobie za cel robotników wygłodzić, nie godząc się na skromne żądania i pertraktacje zerwali. Robotnicy krawieccy na odbytem zgromadzeniu w sobotę dnia 17. marca uchwalili następującą rezolucję: Robotnicy krawieccy po wysłuchaniu sprawozdania komisji cennikowej ,przyszli do przekonania, że oferowana przez pracodawców podwyżka nie odpowiada istotnym warunkom drożyzny i nie gwarantuje minimum egzystencji robotnikom krawieckim. Za dalsze trwanie strejku robotnicy czynią odpowiedzialnymi majstrów krawieckich, i żądają odszkodowania za czas strejku.

§ STREJK CUKIERNIKÓW ZOSTAŁ UKOŃCZONY. Pracownicy otrzymali około 63 proc. podwyżki. Zakończenie strejku przyspieszyło rozumne stanowisko komisji cennikowej pracodawców w szczególności przewodniczącego tejże komisji p. Engla.

# Spadek dolara i walut obcych.

ZANIEPOKOJENIE WŚRÓD GIEŁDZIARZY.

Uznanie przez radę ambasadorów granic wschodnich Polski, nie pozostało bez wpływu na kurs marki. Spekulanci giełdowi, gwałtownie pozbywają się dolarów, obliczają bowiem, zresztą bardzo logicznie, że waluty obce bez żadnej racji politycznej i gospodarczej, podniesione do nadmiernej wysokości muszą kiedyś spaść do właściwej swej miary i wartości. Już w czwartek, gdy nie było jeszcze oficjalnych wiadomości z Paryża, zaniepokojenie giełdziarzy lwowskich uzewnętrzniło się przez

WYMIANĘ 70 TYSIĘCY DOLARÓW

w samej tylko P. K. K. P. Kasa ta wypłaciła dnia tego giełdziarzom, płacąc jednakże stosunkowo dużo, bo 45.000 mk. za dolara

3 MILIARDY 150 MILIONÓW MK. POLSKICH.

W piątek od samego rana ścisk w kasach PKKP. niebywały, bo dolar spada dalej, a niebieskie ptaki, posiadają wiele jeszcze dolarów zakupionych w celach spekulacyjnych. W piątek płaciła kasa po 43.200 mk., ale giełdziarze ci, snęli się do okienek, nie chcąc „stracić" jeszcze więcej.

Kto są owi mocarze, podbijający kursy walut, wpływający na drożyznę w kraju? Warto im się przyjrzeć bliżej. W westybulu PKKP. stoi wychudły żyd w obdartej bekieszy lat jakich 20. Nędza — skończona nędza. Rzekłbyś żebrak! Mienia dolary — nie wiem już ile i ściąga za nie miljony. Handlarz? Czy uchodźca rosyjski? Nie wiem. Takich jak on dziesiątki. Trwożliwie poglądają dookoła, szepcą coś między sobą, nasłuchują, co inni mówią...

Niepokój na czarnej giełdzie...

Niepokój na czarnej giełdzie, to dobry znak, to jakby świtanie lepszych czasów dla umęczonego, znękanego biedą społeczeństwa.

—•••—

# Znowu proces o honor ppułk. Czesława Mączyńskiego.

18. sierpnia 1922 r. odbyła się przed sądem wojskowym w Przemyślu rozprawa przeciwko tak zasłużonym w obronie Lwowa oficerom, jak kpt. Felsztyńskiemu, kpt. lek. dr. Ostrowskiemu i innym, o obrazę czci starszego rangą oficera ppułk. Mączyńskiego, ponieważ w piśmie skierowanem do M. Spr. Wojsk. napiętnowali p. Mączyńskiego, autora „Bojów lwowskich" jako zwyczajnego oszczercę, który dla własnej gloryfikacji nie cofnął się przed rzuceniem kalumnji na ś. p. mjr. Trześniowskiego i innych zasłużonych oficerów. Przebieg rozprawy, w czasie której miało się wrażenie, że to „bohater" p. Mączyński siedzi na ławie oskarżonych, którzy udowodnili świadkami, że p. Mączyński kłamał w swojej książce i to nawet świadomie, lecz ponieważ młodszym oficerom nie wolno zbyt swobodnie określać działalności starszych, chociażby to nie miało nic wspólnego z wojskiem, zostali wszyscy skazani na dwudniowy areszt domowy, tylko za niesubordynację.

Dnia 15. b. m. odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciwko por. w rez. Stanisławowi Huńce, który pismo podpisał wraz z innymi. Rozprawa miała identyczny przebieg. Obrona wykazała słuszność zarzutu por. Huńki, który krytykując dzieło p. Mączyńskiego, nazwał dobitnie kłamliwość jego, jako autora. Subordynacja ucierpiała więc znowu, musiał zapaść wyrok, skazujący por. Huńkę na dwudniowy areszt domowy.

Dwukrotny, niski wymiar kary świadczy dobitnie, że występujący przeciwko „brygadjerowi" ocenili go we właściwy sposób. Możeby tak M. Spr. Wojsk. na przemian zajęło się dziełem samem p. Mączyńskiego i urzędownie poprosiło go o sprostowanie kłamst zawartych w jego wiekopomnem dziele: „Boje lwowskie".

Przecież mogłoby M. Spr. Wojsk. już przestać się bawić w obrońcę oszczercy i potwarcy.

—•••—

# Nowe harcerstwo.

Utarło się mniemanie, że harcerstwo jest zrzeszeniem młodzieży inteligencko-burżuazyjnej, które poza naśladownictwem wojska i afiszowaniem narodowem niema innego celu. Ale studjując ten ruch młodzieży zagranicą, musimy zauważyć wielkie i zasadnicze odchylenie od tego typu jaki w Polsce, wślad za zagranicą wytworzył się i przeważa.

Harcerstwo nasze hołdujące nacjonalizmowi i wspierającym go czarnym międzynarodówkom doszło do takiego stanu, z jakiego są dwa wyjścia: albo porzucenie dotychczasowego systemu, albo szybka i dokładna likwidacja. A ponieważ łatwiej jest jakąś rzecz zniszczyć, niż nową stworzyć; ponieważ stać nas na takie harcerstwo w Polsce, któreby przodując społeczeństwu odważyło się na wstąpienie na drogę postępu i przyszłości — zastanawia się szereg pracowników nad przeprowadzeniem przebudowy i nad ożywieniem gmachu organizacji harcerskiej.

Pierwszymi, którzy podnieśli te hasła byli harcerze grupujący się wokół pisma „Płomienie". W szukaniu dróg dla nowego harcerstwa doszli do przekonania, że odrodzenie ruchu może powstać tylko po gruntownym powrocie do przyrody i rozszerzeniu szczytnych haseł chrystjanizmu, socjalizmu, pacyfizmu i wolnomyślicielstwa. W tym duchu utrzymane jest pismo „Płomienie", inne zaś sprawy harcerskie poruszają „Listy do starszych harcerzy". Z wspaniale redagowanych i ilustrowanych szpalt bije młodzieńczy rozmach, siła przekonań i wiara w przyszłość.

Podobne ruchy w harcerstwie zagranicznem spowodowały rozbicie organizacji. Ogół sądzi, że Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polsk., jaki w kwietniu odbędzie się w Poznaniu, zastanowi się nad nową myślą harcerską i niedopuści do rozdwojenia młodzieży.

**W. H Jotte**

(Wydawnictwa „Płomieni" są do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2).

*Komunikaty.*

X BACZNOŚĆ METALOWCY! Doroczne Walne Zgromadzenie Związku Metalowców odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godz. 9 rano; w razie braku kompletu odbędzie się o godz. 10 bez względu na ilość członków. Obowiązkiem każdego zorganizowanego metalowca być obecnym! — **Zarząd.** 269—3

*Ruch artystyczny.*

# Z nowej wystawy w Tow. Sztuk Pięknych.

**PRACE ANTONIEGO MARKOWSKIEGO. — WYSTAWA POŚMIERTNA PRAC Ś. P. WANDY SOŁOWIJÓWNY. — AKWAFORTY WANDY KOMOROWSKIEJ.**

LWÓW, 17. marca 1923.

Ostatnia Wystawa w Tow. Sztuk Pięknych, zawiera zbiór prac Antoniego Markowskiego, znanego już Lwowowi z poprzednich występów w „Związku Artystów Plastyków" i Tow. Sztuk Piękn., wystawę pośmiertną szeregu akwarel i innych prac przedwcześnie zgasłej młodej malarki ś. p. Wandy Sołowijówny, oraz kilkanaście ciekawych akwafort Wandy Komorowskiej.

ANTONI MARKOWSKI

to dusza pełna spokoju, daleka od światoburczych pragnień. Tak przynajmniej ilustrują wnętrze duchowe artysty niniejsze prace.

Zachwyca go spokojna tafla jeziora, zbłękitniona pogodą nieba — cieszą szałasy górskie, tulące się w cichych grupach na tatrzańskich stokach. Jego „Wnętrze cerkwi wołoskiej" ma dobrze oddany nastrój chłodu i zadumy pustej świątyni. W pejzażach i portretach jest pewien urok swoisty.

Wszystko wskazuje na to, że artysta drogę swą już wybrał. Objawia nawet pewne przywiązanie do zdobytego sposobu wypowiadania się do pewnych tonów w kolorycie, powtarzających się wielokrotnie w różnych jego utworach.

O ile cechy te nie są jedynie cechami tego jednego okresu twórczego, którego plon dziś oglądamy, grozić by to mogło skłonnością do maniery, zawsze szkodliwą dla dalszego rozwoju.

Markowski jest jednak artystą zbyt poważnym, by sam nie pragnął przed możliwością taką, zdobyczy talentu swego uchronić.

Wyczuwa harmonię tonów, ale lubuje się w akordach spokojnych, jakby przyćmionych.

Unika pełni słońca.

Nie ukazuje nam nigdy gry światła w rozpalony dzień letni, nie szuka tematu tam, gdzie można znaleźć kontrasty, plamy żywe, zmienne, nęcące grą barw, oczarowujące nieuchwytliwym płynnym, jak fala, fascynującym splotem tonów.

Stąd pewne wrażenie jakby smutku czy jednostajności, wiejące z tych dzieł.

Być może i na Markowskim zaważyła niepewność dzisiejszego malarskiego pokolenia, zmierzch impresjonizmu, duch chwili przejściowej, kiedy prądy najnowsze nie dają dzieł dość ostatecznego, a impresjonizm wyśpiewał dawno swój hymn tryumfu i przeżył się, jak wszystko, co żyjące i ziemne.

Bezwątpienia — prawda ta jest smutna, więcej jednak tragizmu tkwi w rzeczach, które nie zacząwszy jeszcze pełnego rozkwitu, osobliwą losu koleją giną przed czasem.

Taki tragizm wieje z plonu krótkiego życia

WANDY SOŁOWIJÓWNY.

Próby jej talentu, tworzące zbiór pokaźny 116 prac, są dowodem, że młoda artystka odznaczała się wybitnem poczuciem kolorytu, przejrzystością tonu, i lekkością techniki; szereg prac jej, zwłaszcza portrety zawierają wiele swobody w operowaniu barwną plamą: są a raczej byłyby pięknym zadatkiem talentu w tym kierunku.

Znać we wszystkich tych studjach umiłowanie pendzla, gorączkową żądzę zdobycia podstawowych wartości, któreby dały jej możność wypowiedzenia tych marzeń o sztuce, jakie hodowała w głębi duszy świeżej i tęskniącej.

„Związek Artystek Polskich", zasmucony nieoczekiwaną stratą, uczcił ś. p. Zmarłą wstęgą żałobną oplatającą portrecik jej akwarelowy, wśród pęków białego kwiecia. Zwiedzający dorzucili również kwiecie — uczuć żalu, jakie wznieca zawsze zgon artysty, mającego przed sobą pełnię życia do przeżycia, pełnię trudu, do opanowania i pełnię możliwości zwycięstwa.

W osobnej sali, tak zw. Salonie Nieustającym zgrupowano akwaforty

WANDY KOMOROWSKIEJ.

Jest ich kilkanaście.

Akwaforty te zniewalają do głębszej uwagi.

Niema w nich nic banalnego.

Powstały widocznie w chwilach mistycznego zamyślenia i noszą na sobie, jakby cień filozoficznej, cichej, pobłażliwej zadumy.

Artystka wprowadza nas w świat fantazji, jakie snuć można na temat ludzkiej twarzy. Ci staruszkowie i staruszki z osobliwym wyrazem swych ciekawych twarzy, te dzieci w układzie pomysłowym i zajmującym, są kompozycjami przemyślanemi poważnie, w skupieniu i nastroju. Widz wchłania ten nastrój, bijący z prac takich, jak: „Na statku", „Zagniewana", „Siesta poobiednia", „W wieczorną godzinę" i in.

W technice artystka wykazuje sumienność i finezyjną biegłość.

**M. Hausnerowa.**

## Głodno i ciemno.

Wartość wynagrodzenia pracy kurczy się w miarę wzrastającej drożyzny artykułów, które są człowiekowi do życia potrzebne. Chleb, ten chleb powszedni staje się już dzisiaj zbytkiem dla człowieka pracującego, nie mówiąc już o takich frykasach, jak masło, mięso, mleko. Głodno więc dziś w domu robotnika, zwłaszcza obarczonego liczniejszą rodziną, i smutno także. Smutno, bo dziś na czytanie gazet nie każdy sobie może pozwolić. Doszło do tego, że za dziennik, który przed wojną kosztował 6 hl. trzeba dziś płacić 500 mk., za książkę po 1 Kor. dawniejszej dziś się płaci 8—10 tys. mk. Czytelnictwo upada nietylko wśród rzesz robotniczych, ale i wśród inteligencji i to inteligencji twórczej, której prace składały się dawniej na bogactwo kulturalne narodu. Drożyznę pism i książek wywołuje nie tyle robocizna ile cena papieru. Skartelowani fabrykanci papieru dyktują ceny, jakie im są dogodne; dziś 1 kg. papieru doszedł do ceny 4.500 mk. a rząd o takie „drobiazgi“ jak dostarczanie drukarniom i wydawnictwom papieru dbać nie może. Rzecz prosta, że i poziom nauki szkolnej ucierpiał mocno wskutek drożyzny książek i rekwizytów szkolnych. Niektórzy uczniowie już się nie uczą ale słuchają wykładów, co przecie nie jest równoznaczne. Atlas geograficzny jest prawie nieznany na ławach szkolnych, bo cena dobrego atlasu dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy marek. To samo dotyczy innych podręczników, jak słowników języków obcych i t. p.

Znane mi są domy, w których jeden dziennik okrąża wszystkich mieszkańców. Ludzie pożyczają sobie wzajemnie, aby rzucić choć okiem na gazetkę. Jest to w dzisiejszych czasach bodaj że najlepszy sposób rozwiązania tej kwestji. Kooperatywa dla czytania gazet.

Czy ludziom jednak na długo wystarczy cierpliwości na życie w takiej męce?

—•••—

## Kniżatko komisarzem rząd. Chodorowa.

Wśród analfabetów, należących do grona tutejszej inteligencji ósemkowej, największem powodzeniem cieszy się ulubiona „dematowa“ postać p. Kniżatki. Któż tej podpory ósemkowej nie zna? Inteligencja chodorowska szczyci się nim, jak pan Nikodem wywiezionym do Czech towarem. Destrukcyjna praca ósemki chodorowskiej mająca na celu wygłodzenie ludności miejscowej, posunęła się do wrogiego kroku przeciw robotnikom, wysuwając osobę p. Kniżatki na stanowisko komisarza rządowego w Chodorowie! Niech robotnicy nie zasypiają sprawy, nim zostaną wraz z ich rodzinami wygłodzeni.

Możemy jednak liczyć na to, że starostwo w Bóbrce, licząc się z organizacjami społecznemi i politycznemi w mieście, nad kandydaturą humorystyczną p. Kniżatki na tak odpowiedzialne stanowisko, bo wymagające nieposzlakowanej uczciwości i wyrobienia społecznego, przejdzie do porządku dziennego, czem złoży dowód troski o dobro mieszkańców Chodorowa. X.



## Powiatowa Kasa Chorych w HORODENCE.

L. 277/23. Horodenka, dnia 5 marca 1923 r.

# Obwieszczenie!

Dnia 22 kwietnia 1923 r. odbędą się wybory 45 delegatów i tylu zastępców z grona pracujących i pracodawców, a to po 30 z pracujących, a po 15 z pracodawców do

## Rady powiatowej Kasy Chorych w Horodence

Spisy wyborców (wedle stanu z dnia 1 marca 1923) wyłożone są w biurze Kasy chorych od dnia 10 do 20 marca 19 3 r.

W terminie powyższym przysługuje pracującym i pracodawcom prawo wglądu do list i reklamacji o nie wpisanie, lub wykreślenie z list.

Wzywa się o składanie list kandydatów w myśl rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 21 marca 1921 Dz. U. Nr. 25. najpóźniej do 7 kwietnia 1923 r.

Wybory odbywać się będą w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Horodence w dniu 22 kwietnia 1923 r. od godziny 8-mej rano do godziny 8 wieczór.

Komisarz rządowy:
Jan Jaroszowski w. r.

252

**OBRĘCZE GUMOWE** do kół powozowych najprzedniejszej marki „SEMPERIT" nadeszły do firmy 20

**Polsof** Polska Spółka dla obrotu towarowego WE LWOWIE ul. SZAJNOCHY 2. TELEFON 118

**PANTOFLE DREWNIANE** dla robotników w fabrykach, drożdżarniach, masarniach, śliifiarniach i t. d. do nabycia po niskich cenach u ROSENBLATA Grzegorza, Rynek 8 I. p.

**Erdal**



najlepsza PASTA do obuwia w puszkach 1/4 klg. do nabycia w hurtowni
Markusa Wildera 261
Lwów, Szpitalna 8 (obok Apteki).

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
**Dr. N. Goldstein**
były elew. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej
ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedzielę i święta od 9—12 Kraszewskiego 3 15

**SUKNIE DAMSKIE**
gotowe i do miary najtaniej w pracowni 261
CECYLJI HAHN
Kazimierzowska 43 II. piętro.
Tanio, bo na piętrze!



# Tylko Eukos tłuszcz jadalny

jest
najlepszym i najwydatniejszym
wszędzie do nabycia. 270

**Przedstawiciele: B. ROTH i SYN, Lwów. Sykstuska 24.**

**FRITZEGO LAKIERY** różnego rodzaju i specjalności DO PODŁÓG i EMALJI „FRITZELAK" i „NUMATA" — TRWAŁE — WYDAJNE — TANIE — ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! Zastępstwo: HENRYK FREIHEITER, Lwów, ul. Kasprra Boczkowski go 5. 278

Powszechna Spółdzielnia Spożywców dla Lwowa i okolicy.

## Doroczne Walne Zgromadzenie

„Powszechnej Spółdzielni Spożywców dla Lwowa i okolicy" (dawniej Konsumy Drukarzy, Metalowców, Kaflarzy i Powszechnego Stowarzyszenia Spożywców) odbędzie się **w niedzielę dnia 25 marca 1923 w sali Związku spoż. gospod. „Jedność" (ul. Lindego 6, II. p.)** o godz. 10-ej rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1922.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu.
4. Rozdział zysku za rok 1922.
5. Sprawa połączenia P. S. S. z Związkiem Stow. spoż. gosp. „Jedność".
6. Zmiana statutu. 280
7. Wybór delegatów do Związku „Jedność".
8. Wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o punktualne przybycie. W razie braku kompletu o godz nie 10-ej, odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 11-ej rano z niezmienionym porządkiem dziennym jako powtórnie zwołane przy jakimkolwiek komplecie, a uchwały tegoż będą prawomocne.

IMIENIEM RADY NADZORCZEJ:
Sekretarz: M. Tereszczak. Prezes: J. Obirek.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 18
Dra REHNERA — plac Unii Brzeskiej 1
pracownia zębów sztucznych w kauczuku i złocie.

**Dr. Klara Frisch-Sawicka**
ord. w chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
WAŁOWA 11 od 3—5. 6

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastrzał — leczy specjalista 42
**Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.**

**Dr. Anna Kogutowa**
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 pop. ul. SYKSTUSKA 43 a. 50

# „PEZET" Powszechne Zakłady Budowlane S. A.
## LWÓW, AKADEMICKA l. 23.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z dnia 27. lutego 1923 powzięło uchwałę co do **podwyższenia kapitału zakładowego do 240,000 000 mp.** a zatem o 120,000 000 mp. przez wydanie 240.000 sztuk akcji V. emisji po 500 mkp. nominalne, w ten sposób, że na każdą starą akcję I., II., III. i IV. emisji przypadnie z prawa poboru 1 akcja nowa V. emisji.

Kurs emisyjny ustanowiony będzie po 1,000 mkp. od sztuki z doliczeniem 250 mkp. na koszta emisji, konfekcji, podatku giełdowego i t. p., razem zatem 1,250 mkp., od każdej akcji 500 mp. nominale.

Ze względu na prawdopodobieństwo, że uzyskanie zezwolenia Władz rządowych na uchwalone podwyższenie kapitału akcyjnego, potrwa dłuższy czas i wówczas należytość emisyjna ulegnie przewalutowaniu, postanowiła Dyrekcja, dla uchronienia swoich akcjonarjuszów od szkody, przyjmować już obecnie przedpłatę na akcje V. emisji z prawa poboru, wedle powyższego obliczenia i to tylko w terminie 1-miesięcznym, t. j. do dnia 15. kwietnia b. r. włącznie.

Subskrypcję przyjmują: **BIURO GŁÓWNE „PEZETU" LWÓW AKADEMICKA 23,** Polski Bank Krajowy: Oddziały we Lwowie, w Krakowie i w Stanisławowie.

Dla uiszczenia przedpłaty należy przedstawić oryginalne akcje I, II, III. i IV. emisji względnie tymczasowe poświadczenia wydane na akcje IV. emisji. Poświadczenia tymczasowe na akcje I., II. i III. emisji nie będą przyjmowane, ponieważ akcje te zostały już skonfekcjonowane i wydane. 39

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. [illegible]